

KRZYSZTOF FOKT

EFEMERYCZNE PLEMIONA I „DZIWNA WOJNA” GIGANTÓW. SZKIC Z DZIEJÓW SŁOWIAN ZAMIESZKAŁYCH U STÓP SUDETÓW ZACHODNICH

Abstract. *Ephemeral tribes and the „phoney war” of giants. A sketch on the history of Slavs living at the foot of the Western Sudetes.* In the paper, inspired by the achievements of the Revered Celebrant in the field of studies on borderlands in the Slavic world, an attempt was made to combine the historical and archeological data concerning the history of the Slavs living on the foothills of the Western Sudetes (catchment basins of upper and middle Nysa Łużycka and Bóbr rivers) in the second half of the ninth and in the tenth centuries. The result of the conducted reasoning is that, according to scarce written sources, the area of interest was subject to active influence of the Přemyslid duchy under Boleslav I in the period of his conflict with King Otto I (936–950); probably the result of those activities and the counter-reactions of the allies of Otto I was the disappearance of some local ethnopolities (Biezuńczenie) and the creation of others (Bobrzańskie, Trzebowianie). On such a background also some important archeological findings from the valleys of Nysa, Bóbr and Kaczawa rivers should be viewed, especially the imports of Old-Magyar provenance. The hypothesis presented in the paper is the first attempt of geo-political interpretation of joint written and material sources on the topic; the task for further research — especially archeological — should be, therefore, its verification or falsification.

Do najbardziej inspirujących prac Michała Parczewskiego należą Jego teksty dotyczące dziejów krain pogranicznych: Płaskowyżu Głubczyckiego oraz południowej części pogranicza polsko-ruskiego w górnych dorzeczach Bugu, Sanu, Dniestru i Styru. W opracowaniach tych czcigodny Jubilat, umiejętnie wkomponowując swój warsztat archeologa-źródłoznawcy w interdyscyplinarne konstrukcje myślowe, zarysował kształty osadnicze i powiązania kulturowe terytoriów plemiennych istniejących niegdyś na wskazanych terenach, a także gwałtowny ich koniec wskutek presji militarnej wywieranej przez dynamiczne organizacje polityczne Piastów, Przemyślidów i Rurkowiczów (zob. Parczewski 1982; 1991; 2003). W szkicu niniejszym, włączając się w hołd składany Profesorowi Parczewskiemu przez grono autorów inspirowanych Jego dorobkiem, chciałbym zająć się początkami innego pogranicza — śląsko-czesko-łużyckiego, a ściślej: pierwszym etapem jego kształtowania, gdy obszar ten był już poddany presji monarchii Liudolfingów i księstwa Przemyślidów, jednak zanim do strategicznej gry o panowanie nad nim włączył się kolejny silny współzawodnik w osobie Mieszka I.

Przedmiotem zainteresowania niniejszego szkicu jest najbardziej na południowy zachód wysunięty fragment zlewni Odry, obejmujący górne i środkowe dorzecza Kaczawy i Bobru oraz górne dorzecze Nysy Łużyckiej.

Jest to przedpole Bram Żytawskiej i Lubawskiej, dwóch najważniejszych korytarzy przecinających Sudety Zachodnie po linii północ-południe. Na obszarze tym dzięki dwóm źródłom pisanim (o których niżej) można zlokalizować kilka słowiańskich plemion¹. Ugruntowana w nauce jest lokalizacja Biezuńczan² nad górną Nysą (por. Jecht 1921; Nalepa 1954), a także identyfikacja tej nazwy z określonymi skupieniami stanowisk archeologicznych (Richthofen 2004; Jaworski 2005, 307–310) i słowiańskich toponimów (zob. ostatnio Wenzel 2014a)³. Bardziej dyskusyjna jest lokalizacja Bobrzan i Trzebowian, których związek z dorzeczami, odpowiednio, Bobru i Kaczawy, do niedawna dość zgodnie przyjmowany w nauce (por. Lodowski 1980, 112–127; Lodowski, Szydłowski 1991, 23–26, tam dalsza literatura), został podważony przez Sławomira Moździocha (2000, 34–38) na rzecz ich umiejscowienia na północ od Odry; w innym miejscu starałem się uzasadnić, że mimo zastrzeżeń wrocławskiego badacza to lokalizacja obydwu tych ludów na lewobrzeżu głównej rzeki Śląska wciąż ma za sobą silniejsze argumenty (Fokt 2014).

Pierwsze i jedyne pisane wzmianki o Biezuńczanach, Bobrzanach i Trzebowianach pochodzą z X wieku, ewentualnie ze schyłku IX wieku. Nie sposób wprawdzie traktować tego datowania jako pewne, gdyż w odniesieniu do obydwu odnośnych źródeł — tzw. *Geografa bawarskiego* (najnowsza reedycja tekstu z jego fotokopią: Rossignol 2011b, 313, ryc. 5–6) oraz dokumentu Henryka IV z 1086 r. (MGH DH IV, 390), bazującego zapewne na jakiejś zapisce z X wieku — istnieje możliwość ich wcześniejszej bądź późniejszej datacji (o datowaniu *Geografa bawarskiego* zob. Rossignol 2011a; o tzw. dokumencie praskim Matla-Kozłowska 2008, 170–219; tam dalsza literatura); nie ulega jednak wątpliwości, że wcześniej niż na połowę wieku IX zawartych tam informacji datować się nie da. Zbiega się to w sposób znamieny z aktualnym datowaniem archeologicznym najstarszego horyzontu średniowiecznej ceramiki z górnych dorzeczy Nysy, Bobru i Kaczawy. Z terenów tych zupełnie nieznane są znaleziska wczesnosłowiańskie, natomiast najstarsza grupa tamtejszych zabytków ceramicznych reprezentowana jest przez wyroby górą obtaczane, które wykazują formalno-stylistyczne podobieństwa m.in. do typów Tornow (szczególnie na terenach Biezuńczan; Herrmann, Donat [red.] 1985, tabl. 109/11:2,3,11, tabl. 110/2:4,17–23; Śledzik-Kamińska 1989, tabl. XL:a, XLIII:a; Richthofen 2003, 284–285 i n., ryc. 15:1–8, 16:8,11; Fokt 2008, 369, ryc. 6:8; Fokt, Zubrzycki, Zysnarska 2008, ryc. 6:6, 7:2), Menkendorf (Tylice; Członkowski, Pikulińska 1967, ryc. nienumerowana; Bolesławiec, pow. *loco*; Rodak 2009, 162, ryc. 10–12; Rodak 2010, 96–97, ryc. 3, 5; por. także o zdobieniach zbliżonych do menkendorfskich na grodzisku w Gniewkowie, pow. Świdnica; Rodak, Werczyński 2012, 203), tzw. dalkowsko-obrzańskiej grupy form (Herrmann, Donat [red.] 1985, ryc. 110/1:23; Śledzik-Kamińska 1988, tabl. XXI:a, XXIV:b; Richthofen 2003, 16:1; Fokt 2008, ryc. 6:1, 6:6; Rodak 2009, 161–162, ryc. 8–9; Rodak 2010, 93, 95, ryc. 2, 4; Rodak, Werczyński 2008, ryc. 2:c; Rodak, Werczyński 2011, ryc. 6:a; Rodak, Werczyński 2012, 197)⁴ czy tzw. śląskiej ceramiki gładkiej (w dorzeczu Kaczawy; Rodak, Werczyński 2012, 202), zatem w świetle aktualnego stanu badań powinny być datowane na drugą połowę/ostatnią ćwierć IX–X wieku; tego ogólnego obrazu nie narusza bynajmniej pojedynczy fragment naczynia typu Feldberg odkryty w Bolesławcu (Rodak 2009, 162–163, ryc. 13; Rodak 2010, 97–98, ryc. 6).

W pozornej sprzeczności z datowaniem znalezisk ceramicznych z górnych dorzeczy Bobru i Nysy oraz górnego i środkowego dorzecza Kaczawy stoi chronologia najstarszych wczesnośredniowiecznych zabytków metalowych z tych terenów. Zarówno naśladownictwa ostróg oczkowych znane z Bolesławca i Niedowa, pow. Zgorzelec (zob. Jaworski 2005, 47–49, 266–267, tam omówienie zabytków i dalsze odsyłacze), jak też pochodzące z bolesławieckiej osady przyrodowej okucie w stylu blatnickim (zob. Rodak 2010) reprezentują bowiem horyzont wczesnokaroliński, tzn. powstały zapewne najpóźniej w pierwszej tercji IX wieku. Wskazaną rozbieżność

¹ Terminu „plemię” używam w znaczeniu umownym, tradycyjnie stosowanym w historiografii i archeologii polskiej (zob. Fokt 2014, 4–5).

² Używam tu etnonimu w formie rekonstruowanej przez Jerzego Nalepę (1954); zbliżonym stopniem prawdopodobieństwa legitymuje się etymologia zaproponowana przez Ernsta Eichlera i Waltera Wenzela, w świetle której należałoby ową nazwę rekonstruować we współczesnej polszczyźnie jako *Bezończanie (zob. Wenzel 2014b, 457–458).

³ Warto tu jednak zaznaczyć, że zasięg toponimów słowiańskich odzwierciedla obszar osadnictwa słowiańskiego w na przełomie XII i XIII stulecia, którego automatyczne przenoszenie wstecz jest nieuzasadnione.

⁴ O dalkowsko-obrzańskiej grupie form zob. Siemianowska 2010. Dla naczyń cechujących się ornamentacją plastyczną z grodziska w Gniewkowie prowadzący badania poszukują analogii czeskich (Rodak, Werczyński 2012, 203), jednak w świetle badań Aleksandry Pankiewicz (2012, 204, 291) nawiązanie do dalkowsko-obrzańskiej grupy form na obecnym etapie badań wydaje się bardziej zasadne.

chronologiczną zabytków ceramicznych i metalowych odkrytych w Bolesławcu najprościej wytłumaczyć zakładając, że chronologia ułamków naczyń datuje moment depozycji elementów oporządzenia jeździeckiego, innymi słowy — że ostroga i okucie były użytkowane nad Bobrem co najmniej kilkadziesiąt lat po ich wytworzeniu (zob. Jaworski 2005, 266–269; por. też Rodak 2010, 92–99 oraz szerzej Jaworski et al. 2012, 42). Hipoteza ta w sposób spójny wyjaśnia rozbieżności w chronologii obydwu grup zabytków z Bolesławca. Z nieznanymi bliżej przyczyn jej autor, Krzysztof Jaworski, nie pokusił się o analogiczne przypuszczenie w odniesieniu do znalezisk z grodziska nr 1 w Niedowie, przyjmując istnienie na tym stanowisku fazy osadniczej korespondującej chronologicznie z datowaniem odkrytych tam naśladownictw ostróg oczkowych (Jaworski 2005, 49, 267). Tymczasem na stanowisku tym można wyróżnić dwa, nie trzy horyzonty chronologiczne ceramiki oraz dwie fazy obwałowań. Ze względu na brak odpowiednich danych w sprawozdaniach z badań pewne powiązanie faz budowy wału ze stratygrafią majdanu jest obecnie niemożliwe (Jaworski 2005, 49); można jedynie przypuszczać, że w związku z pierwszą fazą wału pozostawały odkryte na majdanie obiekty zagłębione w podłoże, w tym cysterna (z czasem zasypana i zamieniona w przyziemie budynku), a z drugą — zalegająca na nich warstwa kulturowa znacznej miąższości. Nie da się jednak wyróżnić w Niedowie grupy zabytków ceramicznych ani fazy zabudowy, które korespondowałyby czasowo z wyrobami metalowymi w typie wczesnokarolińskim, w związku z czym ich obecność na tym stanowisku należałoby tłumaczyć podobnie jak analogiczne zjawisko nad Bobrem — użytkowaniem tych wyrobów już po okresie ich wytworzenia, u schyłku IX bądź w pierwszej połowie X wieku.

Nie jest wykluczone, że zabytki w typie wczesnokarolińskim dostały się nad Bóbr i Nysę już w X wieku, wraz z kolejną grupą importów o proveniencji staromadziarskiej i czeskiej. Szczególne skupienie dających się tak zakwalifikować zabytków metalowych odkryto na stanowiskach położonych na przedpolu Gór Izerskich i Kaczawskich: w Niedowie, pow. Zgorzelec, Krotoszycach, pow. Legnica, Rzymówka, pow. Złotoryja, Legnica, pow. *loco*, na terytoriach przypisywanych Bieżuńczanom i Trzebowianom (zob. Wachowski 1997, 61–64, w tym ryc. 39–40, oraz tabl. IV–V; Jaworski 2005, 49–50, 283–285, ryc. 8; o toporach z Niedowa i Rzymówki zob. też ostatnio Kotowicz 2014, 88, nr 328, 156, nr 606). Wszystkie przedmioty metalowe należące do tego horyzontu stanowią elementy uzbrojenia, uprząży końskiej i oporządzenia jeździeckiego (są to mianowicie: dwa topory, trzy fragmenty wędzideł, zapięcie torby/sakwy i grocik strzały); większość z nich odkryto na grodziskach. Na ożywione kontakty z Czechami wskazują także niektóre znaleziska ceramiczne oraz grudki grafitu, odkrywane na stanowiskach przypisywanych Bieżuńczanom i Trzebowianom (zob. Richthofen 2003, 284, 286; Pankiewicz, Rzeźnik 2006, 282; Pankiewicz 2012, 202–203, 197–200, 270–271), jednak odpowiednio ściśle określenie ich proveniencji i rozwarstwienie chronologiczne wymagają dalszych badań⁵. Niemniej jednak, nawet same zabytki metalowe o proveniencji czeskiej i staromadziarskiej znane z dorzeczy Nysy i Kaczawy stanowią interesujący materiał do rozważań nad tłem i istotą kontaktów tutejszych Słowian z południem w X wieku. Odnosząc się do lokalizacji stanowisk, na których odkryto zabytki z X wieku o proveniencji czeskiej bądź staromadziarskiej, Krzysztof Jaworski wskazał na ich usytuowanie na przedpolach Bram Żytawskiej i Lubawskiej i prawdopodobne dotarcie odnośnych znalezisk z Czech, nie pokusił się jednak o szerszy opis geopolitycznych uwarunkowań ich obecności na północ od Sudetów. Być może do ostrożności w tej mierze skłoniła wrocławskiego archeologa świadomość ograniczeń ciążyących na interpretacji źródeł materialnych; tak się jednak składa, że istnieją także pewne przesłanki historyczne, umożliwiające przynajmniej ramową rekonstrukcję wydarzeń, jakie miały miejsce na przedpolu Gór Izerskich i Kaczawskich między schyłkiem IX i początkiem X wieku a latami 70. X wieku.

Przesłanki te wywodzą się oczywiście z dwóch przywołanych już źródeł do geografii etnopolitycznej omawianego tu obszaru: tzw. *Geografa bawarskiego* i dokumentu z 1086 r. (MGH DH IV, 390). Jednym z węzłowych

⁵ Flaszę odkrytą na Landeskrone (Richthofen 2003, 286, ryc. 17) oraz naczynia z domieszką grafitu z Bratkowa, pow. Zgorzelec trudno powiązać z możliwie wąskim okresem czasu ze względu na ramowe datowanie stanowisk; trudno także o dokładne rozwarstwienie czasowe znalezisk z Rzymówki (por. Pankiewicz 2012, 290). Ostrożność w kwestii datowania *a priori* wpływów i importów czeskich sugerują wyniki badań w Niedowie, gdzie grudki grafitu i fragmenty naczyń z domieszką tego minerału pochodzą zapewne z dwóch różnych faz osadniczych (por. Śledzik-Kamińska 1989, 89; Jaworski 2005, 47, przypis 257).

problemów interpretacji obydwu tych źródeł jest rozbieżność list ludów, które się na nich znalazły; w *Geografie bawarskim* zabrakło bowiem Bobrzan i Trzebowian, a w dokumencie z 1086 r. — Biezuńczan. Brak Biezuńczan w zapisie praskiej z ok. 973 r. (która stała się podstawą dokumentu z 1086 r.) nie świadczy jedynie o tym, że pozostawali oni poza strefą wpływów księcia Pragi. Przekonuje o tym uwzględnienie dokumentu Ottona I z 971 r., będącego faktycznym dyplomem fundacyjnym biskupstwa w Miśni (MGH DO I, 406). Także w nim Biezuńczan brak, są za to Milczanie i Dziadoszanie. Nie sposób interpretować tej sytuacji inaczej, niż jako świadectwo zniknięcia Biezuńczan jako autonomicznej, dostrzegalnej dla monarszych kancelarii organizacji jednostki etnopolitycznej; w nauce dość zgodnie tłumaczy się ten fakt aneksją ich terytorium przez Milczan (por. Knebel 1983, 165; Knebel 1987, 8; Tyszkiewicz 1995, 46). Odwrotny proces — nie zniknięcie, lecz pojawienie się w polu widzenia źródeł pisanych — miał miejsce przed ok. 973 r. w przypadku Bobrzan i Trzebowian. Nie sposób przy tym tak znamiennej luki w *Geografie* tłumaczyć niedokładnością źródła, słabą orientacją jego informatorów, rzekomo poruszających się głównymi szlakami wodnymi⁶ i nieświadomych, co działo się poza nimi (tak np. Tyszkiewicz 1991, 65) bądź małym znaczeniem samych plemion (por. Jaworski 2005, 307). Akurat w swej końcowej, najbardziej wiarygodnej partii, dotyczącej m.in. Śląska i Łużyc, zapiska ta podała przecież dość rozbudowany i kompletny katalog nazw, opatrzonych stosunkowo realistycznymi liczbami *civitates* (por. Nalepa 2003, 33 i n.); niektóre nazwy z tej partii *Geografa* zostały nawet zdublowane w części poprzedniej, co świadczy o dość dobrym „pokryciu” tego akurat terenu przez informatorów autora zapiski (mowa tu o grupach *Miloxi–Phesnuzi–Thadesi* z części drugiej i *Dadosesani–Milzane–Besunzane* z trzeciej; por. Nalepa 2003, 13–15). Wobec tego, najlogiczniejszym rozwiązaniem zagadki braku Bobrzan i Trzebowian w katalogu plemion *Geografa bawarskiego* jest dość oczywista konstatacja, że w momencie powstawania tego spisu tak nazywanych bytów etnopolitycznych po prostu nie było. Należałoby zatem przyjąć, że pojawili się oni (niekoniecznie jako grupy ludzi zamieszkujące dany obszar, lecz raczej jako autonomiczne organizacje polityczne) w pewnym momencie po spisaniu *Geografa bawarskiego* u schyłku IX lub w początku X w., za to przed ufundowaniem biskupstwa praskiego ok. 973 r.

Różnice w katalogach plemion znanych z *Geografa bawarskiego* i „notycji praskiej” z ok. 973 r. wskazują zatem nie tyle na różnice w sposobie sporządzania owych list ludów, lecz na realne i dramatyczne wydarzenia polityczne — znikanie jednych plemion i pojawianie się innych. Ramowa sekwencja wydarzeń wynika z prostego zestawienia obydwu list:

1) w okresie, gdy spisano *Geografa bawarskiego* (koniec IX–początek X wieku) na całym omawianym tu obszarze jako osobny byt etnopolityczny dostrzegalni byli Biezuńczanie, w przeciwieństwie do Słowian znad Bobru i Kaczawy (ci mogli albo wchodzić w skład sąsiednich tworów — Dziadoszan i Ślęzan, albo nie tworzyć w ogóle organizacji dostrzegalnych dla zewnętrznego obserwatora); brak przy tym jakichkolwiek podstaw by twierdzić, że mieszkańcy ziem nad Nysą, Bobrem bądź Kaczawą podlegali wówczas jakiemuś zewnętrznemu ośrodkowi politycznemu.

2) W momencie fundacji biskupstwa praskiego nad Nysą panowali już trybutariusze Ottona I, Milczanie, zaś nad Bobrem i Kaczawą zależne od Przemyślidów ugrupowania Bobrzan i Trzebowian. Pomiędzy przełomem IX i X wieku a rokiem 973 miało zatem miejsce totalne przemodelowanie etnopolitycznego kształtu przedpola bram Lubawskiej i Żytawskiej, zapewne z inicjatywy dwóch ścierających się wówczas potęg regionalnych — monarchii Liudolfingów i Przemyślidów. Chcąc poznać tło historyczne tych wydarzeń, trzeba odwołać się do dziejów wzajemnych relacji obydwu przeciwników.

Pierwsza konfrontacja sasko-czeska miała miejsce w 929 r. i skończyła się podporządkowaniem się księcia Pragi Wacława I królowi Henrykowi I Ptasznikowi. W świetle relacji Widukinda z Korwei (Widukind I, 35), Wacław aż do swej tragicznej śmierci we wrześniu 935 r. pozostał wierny Henrykowi (por. Matla-Kozłowska 2008, 49–54) i dopiero przejęcie władzy przez jego brata Bolesława doprowadziło do ponownego, tym razem dłuższego konfliktu z Sasami. Przyznać trzeba przy tym, że była to raczej dziwna wojna; miała trwać aż czternaście

⁶ Do krytyki pomysłu, że *Geograf* stanowi kompilację kupieckich itinerariów, zob. Nalepa 2003, 38–39 i n.

lat (Widukind II, 3), jednak o bezpośrednich starciach Niemców z Czechami słyhać tylko na jej początku (Widukind II, 3) i końcu (Widukind III, 83). Najwyraźniej więc konflikt ten tlił się przez cały ten czas, nie wybuchając z pełną mocą; w latach 936–950 trwały zapewne utarczki na styku stref wpływów Ottona i Bolesława. Z perspektywy niniejszego szkicu niezmiernie interesujące jest, że ów styk stref interesów ówczesnych potęg znajdował się z grubsza na wododziale Sprewy i Nysy, gdyż najpóźniej w 932 r. trybutariuszami Henryka Ptasznika zostali Milczanie, zamieszkujący górne dorzecze Sprewy (Thietmar I, 16). Konflikt Bolesława I Srogiego z Ottonem I w latach 936–950 z pewnością zmusił Milczan, usytuowanych między czeskim młotem a saskim kowadłem, do zajęcia jednoznacznego stanowiska; w świetle późniejszego spowinowacenia milczańskiej elity z możnowładztwem saskim, wykazany przez Herberta Ludata (1971, 22–23) oraz długiego przetrwania politycznej autonomii tego ludu należy przyjąć, że zachowali oni lojalność wobec Ottona. W tej sytuacji dla Bolesława I sprawą gardłową stawało się zabezpieczenie północnego przedpoła Bram Żytawskiej i Lubawskiej w celu zapobieżenia łatwemu wdarciu się przeciwników do Czech od północy, a to poprzez budowę własnej strefy wpływów. Najprawdopodobniej to właśnie w przedstawionym kontekście geopolitycznym na scenie dziejów pojawiły się dwa, wcześniej nieznane źródłom byty etnopolityczne (Bobrzanie i Trzebowianie), a jeden istniejący wcześniej (Biezuńczanie) znikł z kart historii. Nie wydaje się przy tym możliwe, by takie przetasowania miały miejsce w latach 950–972, gdy Bolesław I lojalnie kooperował z Ottonem I. Okazuje się zatem, że pisząc o czternastoletnich walkach Ottona z Bolesławem Widukind z Korwei wcale nie przesadzał — tyle że owa wojna przez większość czasu nie toczyła się jako frontalne spotkanie obydwu przeciwników, lecz raczej jako lokalna *guerilla* na styku ich stref wpływów.

W tym miejscu — z gotową próbą rekonstrukcji kontekstu geopolitycznego — warto wrócić do wzmiankowanego już wyżej horyzontu importów czeskich i staromadziarskich na północ od Sudetów, obejmującego zabytki metalowe z Niedowa, Rzymówki, Krotoszyc i Legnicy, z którym zapewne można powiązać także znaleziska o cechach wczesnokarolińskich z Niedowa i Bolesławca. Strefa występowania owych importów, wedle uzasadnionych przypuszczeń Krzysztofa Wachowskiego (1997, 33, 61, 64) i Krzysztofa Jaworskiego (2005, 268, 284, 285) rozchodzących się w tej strefie z Czech⁷, jest tożsama z przedpolami Bram Lubawskiej i Żytawskiej, a także z obszarem dynamicznego pojawiania się i znikania plemion w X wieku. O tym, że mobilia te nie po to trafiły na północ od Sudetów, by zostać przekute na lemiesz, świadczy fakt, że są to bez wyjątku elementy oporządzenia jeździeckiego, uprzęży końskiej i broni. Mielibyśmy zatem do czynienia ze świadomym eksportem przedmiotów przydatnych w prowadzeniu działań wojennych do regionu, w którym książę Pragi starał się — z powodzeniem! — stworzyć własną strefę wpływów. Oparł się w tej mierze na istniejącym już nad Nysą plemionku Biezuńczan oraz na dwóch dalszych, zapewne wykreowanych przez siebie, tworach — Bobrzanach i Trzebowianach. Powstały w ten sposób przyczółek władztwa księcia praskiego na północ od Sudetów Zachodnich z pewnością okazał się przydatny zarówno w konfrontacji z potęgą saską, jak też w walce o trzymanie w szachu, a ostatecznie także podporządkowanie sobie innego ugrupowania słowiańskiego zasiedlającego lewobrzeże Odry — Ślęzan. Nie sposób zresztą wykluczyć, że Trzebowianie jako osobna organizacja wcale nie zostali wykreowani przez Bolesława I *ex nihilo*, lecz powstał na terytorium od Ślęzan oderwanym. Bezprzedmiotowa okazałaby się wówczas polemika Sławomira Moździocha i Krzysztofa Jaworskiego w sprawie zachodniego zasięgu Ślęzan, obejmującego (Moździoch) bądź nie (Jaworski) dorzecze Kaczawy, gdyż mogłoby się okazać, że obaj polemisi mają częściową rację. Ze względu na niedostateczne podstawy źródłowe, tego rodzaju dywagacji nie sposób dziś traktować inaczej, niż robocze „gdybanie”. Trudno jednak zaprzeczyć, że dalsze badania terenowe i solidne archeologiczne studia źródłoznawcze mogą przynieść odpowiedzi nawet na tak, zdawałoby się, *stricte* historyczno-polityczne pytania⁸. Do tego czasu należy jednak ograniczyć się do ramowej rekonstrukcji wydarzeń, z której jednak wynika dość jasno, że przedpole Sudetów Zachodnich najprawdopodobniej stanowiło

⁷ Por. tu też interesującą interpretację znalezisk militariów w typie staromadziarskim w Kotlinie Czeskiej; Matla-Kozłowska 2008, 60.

⁸ W tym kontekście warta uwagi jest np. konstatacja Krzysztofa Jaworskiego (2005, 303, 315), że domniemane obszary Trzebowian i Ślęzan oddzielało wyraźne, podwójne pasmo grodów, co przemawiałoby za silną odrębnością obydwu tych organizmów etnopolitycznych; hipoteza taka aż prosi się o sprawdzenie w toku dalszych badań nad chronologią odnośnych założeń obronnych.

jeden z teatrów „dziwnej wojny” Ottona I i Bolesława I w latach 936–950, gdzie najpierw książę Pragi zbudował sobie przyczółek złożony z trzech niewielkich sprzymierzonych z nim plemion, a następnie przyczółek ten został częściowo zniszczony przy udziale kooperujących z Ottonem Milczan (podbój Biezuńcan).

Zaprezentowana tu próba rekonstrukcji wydarzeń zachodzących na styku stref wpływów Przemysławidów i Liudolfingów w X wieku domaga się oczywiście weryfikacji w toku dalszych badań. Jestem jednak przeświadczony, że przy obecnym stanie wiedzy to właśnie zaprezentowana tu hipoteza w sposób możliwie najbardziej konsekwentny i spójny łączy dostępne dane źródłowe, historyczne i archeologiczne, w celu uchwycenia geopolitycznej istoty wydarzeń zachodzących na przedpolach Bram Lubawskiej i Żytawskiej w drugiej tercji wieku X. Tego rodzaju *interpretatio geopolitica* jest oczywiście możliwa tylko w odniesieniu do miejsc i okresów czasu, dla których rozporządzamy choćby niewielkim zasobem informacji czy to *sensu strictiori* historycznych, tj. wywiedzionych ze źródeł pisanych, czy przynajmniej bazą danych archeologicznych dających się zinterpretować jako źródła do dziejów wydarzeń społeczno-politycznych i militarnych. Zaprezentowaną powyżej hipotezę udało się szczęśliwie oprzeć na obydwu kategoriach źródeł, przy czym z naciskiem trzeba podkreślić, że to dane archeologiczne stanowią jej „miękkie podbrzusze”. O ile bowiem jest mało prawdopodobne, by odnalazły się nowe źródła pisane ilustrujące wydarzenia zachodzące w Europie Środkowo-Wschodniej w X wieku, to znów zasób źródeł archeologicznych wciąż rośnie. Kończę zatem niniejszy szkic postulatem, by postawioną w nim hipotezę poddać weryfikacji bądź falsyfikacji poprzez nowe badania terenowe oraz studia nad chronologią i kulturowym kontekstem zabytków archeologicznych południowo-zachodniego Śląska i Górnych Łużyc, co z pewnością umożliwi lepsze oświetlenie tematu tak bliskiego zainteresowaniom czcigodnego Jubilata, jakim są początki sąsiedztwa istniejących do dziś państw i narodów we wczesnym średniowieczu.

BIBLIOGRAFIA

Skróty

MGH	Monumenta Germaniae Historica.
ŚSA	Śląskie Sprawozdania Archeologiczne.

Źródła pisane

MGH DO I	<i>Die Urkunden Konrad I., Heinrich I. und Otto I.</i> , T. Sickel (ed.), MGH. Diplomata regum et imperatorum Germaniae 1, Hannover 1879–1884 (Hahn).
MGH DH IV	<i>Die Urkunden Heinrichs IV</i> , D. von Gladiss, A. Gawlik (ed.), MGH. Diplomata regum et imperatorum Germaniae 6, Berlin–Weimar 1941–1978 (Weidmannschen Verlagsbuchhandlung Berlin, Verlag Hermann Böhlaus Nachfolger, Hahnsche Buchhandlung).
Thietmar	<i>Thietmari Merseburgensis episcopi chronicon</i> , R. Holtzmann (ed.), MGH. Scriptores rerum Germanicarum. NS 9, Berlin 1935 (Weidmannsche Buchhandlung).
Widukind	<i>Widukindi Monachi Corbeiensis Rerum Gestarum Saxoniarum Libri Tres</i> , P. Hirsch (ed.), MGH. Scriptores rerum Germanicarum 60, Hannover 1935 (Hahnsche Buchhandlung).

Opracowania

Członkowski D., Pikulińska M.

- 1967 *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na wczesnośredniowiecznym grodzisku nr 1 w Tylicach, pow. Zgorzelec, w 1967 roku* (maszynopis w archiwum delegatury zamiejscowej Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Jeleniej Górze).

Fokt K.

- 2008 *Badania sondażowe na wczesnośredniowiecznym grodzisku i podgrodziu w Koźlicach, pow. Zgorzelec w r. 2006*, ŚSA 50, s. 361–371.

Fokt K.

- 2014 *Między Pragą a Miśnią: o lokalizacji Pobaran i Trebouane raz jeszcze*, Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka” 69:1, s. 3–21.

Fokt K., Zubrzycki P., Zysnarska M.

2008 *Grodzisko wczesnośredniowieczne w Tylicach, pow. Zgorzelec, w świetle dotychczasowych badań*, ŚSA 50, s. 371–383.

Herrmann J, Donat P. (red.)

1985 *Corpus archäologischer Quellen zur Frühgeschichte auf dem Gebiet der DDR (7.–12. Jh.)*, Berlin (Akademie-Verlag), t. IV: *Bezirke Cottbus, Dresden, Karl-Marx-Stadt, Leipzig*.

Jaworski K.

2005 *Grody w Sudetach (VIII–X w.)*, Wrocław (IA UWrocław).

Jaworski K., Krzyszowski A., Miazga B., Sikorski A.

2012 *Blatnickie okucie końcówki pasa z Grębocic koło Głogowa a problem napływu tzw. brązów awarskich i blatnicko-mikulczyckich na obszar Dolnego Śląska*, ŚSA 54, s. 27–48.

Jecht R.

1921 *Erste Erwähnung der Oberlausitz — Der Gau Besunzane und die urbs Businc sind gleich dem Orte Biesnitz und der Landeskro-ne. — Wo lag Sciciani?*, Neues Lausitzisches Magazin 97, s. 188–199.

Knebel J.

1983 *Archäologisch-historische Aspekte der frühgeschichtlichen Besiedlung der Lausitz*, Lětopis. Reihe B 30, s. 162–173.

Knebel J.

1987 *Die Territorientwicklung des Milzener Stammesgebietes von 9. bis zum 11. Jahrhundert auf der Grundlage des archäologischen Burgwallbildes*, Lětopis. Reihe B 34, s. 1–23.

Kotowicz P.N.

2014 *Topory wczesnośredniowieczne z ziem polskich: katalog źródeł*, Collectio Archaeologica Ressoviensis 30, Rzeszów (Mitel).

Lodowski J.

1980 *Dolny Śląsk na początku średniowiecza (VI–X w.): podstawy osadnicze i gospodarcze*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk (Zakład Narodowy im. Ossolińskich).

Lodowski J., Szydłowski J.

1991 *Śląsk plemienny w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] L. Leciejewicz (red.), *Od plemienia do państwa: Śląsk na tle wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny Zachodniej*, Śląskie Sympozja Historyczne 1, Wrocław–Warszawa (Volumen), s. 21–34.

Ludat H.

1971 *An Elbe und Oder um das Jahr 1000. Skizzen zur Politik des Ottonenreiches und der slavischen Mächte in Mitteleuropa*, Köln (Böhlau Verlag).

Matla-Kozłowska M.

2008 *Pierwsi Przemyslidzi i ich państwo (od X do połowy XI wieku). Ekspansja terytorialna i jej polityczne uwarunkowania*, Poznańskie Studia Historyczne 19, Poznań (Wydawnictwo Poznańskie).

Moździoch S.

2000 *Spółeczność plemienna Śląska w IX–X wieku*, [w:] M. Młynarska-Kaletynowa, E. Małachowicz (red.), *Śląsk około roku 1000: materiały z sesji naukowej we Wrocławiu w dniach 14–15 maja 1999 roku*, Wrocław (PAN), s. 25–71.

Nalepa J.

1954 *Biezuńczanie — Nazwa i położenie*, Pamiętnik Słowiański 4, s. 304–323.

Nalepa J.

2003 *O nowszym ujęciu problematyki plemion słowiańskich u „Geografa Bawarskiego”. Uwagi krytyczne*, Slavia Occidentalis 60, s. 9–63.

Pankiewicz A.

2012 *Relacje kulturowe południowego Śląska i północnych Moraw i Czech w IX–X wieku w świetle źródeł ceramicznych*, Studia Archeologiczne 43, Wrocław (UWr).

Pankiewicz A., Rzeźnik P.

2006 *Problem mozaiki kulturowej grodziska w Rzymówce koło Złotoryi (X–XI w.) w świetle analizy materiałów ceramicznych*, ŚSA 48, s. 271–283.

Parczewski M.

1982 *Płaskowizy Głubczycki we wczesnym średniowieczu*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 615. Prace Archeologiczne 31, Warszawa–Kraków (UJ, Państwowe Wydawnictwo Naukowe).

Parczewski M.

1991 *Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach: u źródeł rozpadu Słowiańszczyzny na odłamy wschodni i zachodni*, Kraków (IA UJ).

Parczewski M.

2003 *Problem Lędzian a kształtowanie się polsko-ruskiej rubieży etnicznej*, [w:] W. Chudziak (red.), *Civitas Schinesghe cum pertinentiis*, Toruń (UMK), s. 151–165.

- Rodak S.**
2009 *Zagadka grodziska w Bolesławcu*, Z Otchłani Wieków 64:1–4 (*Archeologia ziemi jeleniogórskiej*), s. 157–167.
- Rodak S.**
2010 *Okucie blatnickie z osady w Bolesławcu w świetle nowych badań archeologicznych na pobliskim grodzisku wczesnośredniowiecznym*, [w:] P. Kucypera, S. Wadyl (red.), *Życie codzienne przez pryzmat rzeczy*, Toruń (UMK), s. 89–101.
- Rodak S., Werczyński D.**
2008 *Ceramika wczesnośredniowieczna z grodziska w Gniewkowie, gm. Dobromierz*, [w:] P. Kucypera, S. Wadyl (red.), *Kultura materialna średniowiecza w Polsce*, Toruń (UMK), s. 85–93.
- Rodak S., Werczyński D.**
2011 *Badania wykopaliskowe na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Gniewkowie, pow. świdnicki, w 2007 roku*, ŚSA 53, s. 43–54.
- Rodak S., Werczyński D.**
2012 *Wczesnośredniowieczna ceramika z grodziska w Gniewkowie, pow. świdnicki*, ŚSA 54, s. 185–206.
- Richthofen von J.**
2003 *Die Landeskronen bei Görlitz — eine bedeutende slawische Befestigung in der östlichen Oberlausitz*, Arbeits- und Forschungsberichte zur sächsischen Bodendenkmalpflege 45, s. 263–300.
- Richthofen von J.**
2004 *Besunzane — Milzener — Sorben*, [w:] J. von Richthofen (ed.), *Besunzane — Milzener — Sorben: die slawische Oberlausitz zwischen Polen, Deutschen und Tschechen*, Schriftenreihe der Städtischen Sammlungen für Geschichte und Kultur Görlitz NF 37, Görlitz (Oettel), s. 7–28.
- Rossignol S.**
2011a *Überlegungen zur Datierung des Traktates des sog. Bayerischen Geographen anhand paläographischer und kodikologischer Beobachtungen*, [w:] F. Biermann, Th. Kersting, A. Klammt (red.), *Der Wandel um 1000: Beiträge der Sektion zur slawischen Frühgeschichte der 18. Jahrestagung des Mittel- und Ostdeutschen Verbandes für Altertumsforschung in Greifswald, 23. bis 27. März 2009*, Beiträge zur Ur- und Frühgeschichte Mitteleuropas 60, Langenweissbach (Beier & Beran), s. 305–316.
- Rossignol S.**
2011b *Civitas in Early Medieval Central Europe — Stronghold or District?*, The Medieval History Journal 14:1, s. 71–99.
- Siemianowska S.**
2010 *Typ Bruszczewo i dalkowsko-obrzańska grupa form naczyń wczesnośredniowiecznych*, ŚSA 52, s. 203–222.
- Śledzik-Kamińska H.**
1988 *Badania wykopaliskowe wczesnośredniowiecznego grodziska nr 1 w Niedowie, gm. Zgorzelec, woj. jeleniogórskie w 1984 r.*, ŚSA 27, s. 51–54, tabl. XIX–XXIV.
- Śledzik-Kamińska H.**
1989 *Grodzisko wczesnośredniowieczne nr 1 w Niedowie, gm. Zgorzelec. Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 1985 r.*, ŚSA 28, s. 87–90, tabl. XXXV–XLV.
- Tyszkiewicz L.**
1991 *Południowo-wschodnia rubież w systemie plemion śląskich*, Śląskie Prace Prahistoryczne 2, s. 49–71.
- Tyszkiewicz L.**
1995 *Ustrój plemienny i osadnictwo pierwotne Euroregionu Nysa we wczesnym średniowieczu*, [w:] G. Oettel, V. Dudeck (red.), *Die Besiedlung der Neissregion. Urgeschichte- Mittelalter- Neuzeit*, Mitteilungen des Zittauer Geschichts- und Museumsvereins 22, Zittau (Zittauer Geschichts- und Museumsverein), s. 43–51.
- Wachowski K.**
1997 *Śląsk w dobie przedpiastowskiej: studium archeologiczne*, Wrocław (Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej).
- Wenzel W.**
2014a *Die Stammesnamen Milzane und Besunzane*, Beiträge zur Namenforschung NF 49, s. 451–460.
- Wenzel W.**
2014b *Der Slawengau Besunzane im Licht der Ortsnamen*, Namenkundliche Informationen 103–104, s. 392–411.

Adres Autora

Dr Krzysztof Fokt
Wydział Prawa i Administracji UJ
ul. Gołębia 24
31-007 Kraków
POLSKA
e-mail: krzysztof.fokt@uj.edu.pl